

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

Nr 58 (3235) | NIEDZIELA 8 MARCA 1953 ROKU | ROK VIII.

Odezwa Komitetu Centralnego PZPR

## Do wszystkich kobiet polskich

Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzimy w tym roku w ciężkiej i bolesnej chwili, gdy świat cały okryty jest żalobą po zgonie Józefa Stalina.

Z imieniem Stalina łączą się nie rozerwalnie sprawy dla narodu polskiego i dla wszystkich kobiet polskich najważniejsze i najdroższe: wyzwolenie z faszystowskiej niewoli, ustanowienie władzy ludowej, odrodzenie naszej ojczyzny, utrwalenie jej niepodległości, walka o pokój między narodami.

Z imieniem Stalina łączy się sprawa wyzwolenia kobiety — walka o pełne i rzeczywiste równoprawienie kobiet we wszystkich dziedzinach życia, troska o matkę i szczęście dzieci.

Stalin umarł, ale nieśmiertelne jest Jego dzieło. Niezwykły jest Jego sztandar, pod którym narody świata kroczą do pełnego wyzwolenia, do zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu!

Twórczą pracą w zakładach pracy i w gospodarstwach rolnych, w instytucjach i szkołach pomnażacie siły ojczyzny, budujecie nieziszczalny socjalistyczny fundament dobrobytu i niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wychowujcie dzieci Wasze na dzielnych patriotów i budowniczych jasnego jutra naszej ojczyzny.

Strzeżcie czujnie zdobycy ludu — gwarancji równoprawienia kobiet — przed nikczemnymi knwaniami imperialistycznych wrogów Polski.

Jeszcze bardziej umacniajmy sojusze i braterstwo z narodami Związku Radzieckiego. Jeszcze mocniej zewrzyjmy szeregi wszystkich bojowników o pokój i wolność!

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet pozdrawia serdecznie wszystkie kobiety polskie i życzy im dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach ich ofiarnej i twórczej pracy dla ojczyzny.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

KOMITET CENTRALNY PZPR  
8. III. 1953 r.

### Kobiety polskie!

ODDAJCIE HOŁD NIEŚMIERTELNEMU WODZOWI LUDZI PRACY CAŁEGO ŚWIATA.

Zespalajcie siły naszego narodu wokół władzy ludowej, wokół Bolesława Bieruta — w walce o pokój i plan 6-letni.

## Depesza B. Bieruta do G. M. Malenkowa

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH TOWARZYSZA G. M. MALENKOWA

MOSKWA — KREML

W imieniu narodu polskiego przekazuję Wam braterskie uczucia solidarności z narodem radzieckim, skupionym wokół Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego.

Naród polski wie, że sprawa obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, sprawa Lenina — Stalina znajduje się w pewnych i mocnych rękach.

PREZES RADY MINISTRÓW  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ  
BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, dnia 7 marca 1953 r.

## Uchwała

### KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR o miejscu ustawienia sarkofagu z ciałem Stalina

MOSKWA. — Agencja TASS podaje uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o miejscu ustawienia sarkofagu z ciałem Józefa Wissarionowicza Stalina. Uchwała brzmi:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawiają:

## Komunikat

WARSZAWA. — Dnia 7 bm. członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Polsce złożyli na ręce ambasadora ZSRR w Polsce, A. A. Sobolewa, wyrazy współczucia z powodu śmierci przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, J. W. Stalina.

Umieścić sarkofag z ciałem J. W. Stalina w Mauzoleum na Placu Czerwonym obok sarkofagu W. I. Lenina.

## Panteon — pomnik wieczystej chwały wielkich ludzi Kraju Rad

MOSKWA. — Agencja TASS podaje uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o budowie Panteonu — pomnika wieczystej chwały wielkich ludzi Kraju Rad.

Uchwała brzmi: Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawiają:

W celu uwiecznienia pamięci wielkich wodzów Włodzimierza Iljicza Lenina i Józefa Wissarionowicza Stalina oraz wybitnych działaczy partii komunistycznej i państwa radzieckiego, pochowanych na Placu



Pod sztandarem Lenina-Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu!

## Oddajemy cześć świetlanej pamięci Wodza postępowej ludzkości — J. Stalina

WARSZAWA. — „Nieśmiertelne imię Stalina zawsze będzie żyć w sercach narodu polskiego i całej postępowej ludzkości”. Te słowa wyrażające myśli i uczucia wszystkich ludzi pracy wypisane są nad prezydium wielkiego zgromadzenia zwołanego przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego w dniu 7 bm. dla uczczenia pamięci Józefa Stalina.

Ogromną Halę Mirowską wypełnia ponad 5-tysięczna rzesza robotników warszawskich fabryk i placów budowy, kobiet, młodzieży — ludzi wszystkich warstw i zawodów. Ci, których nie pomieściła hala, pomimo szarugi stoją wioletyszcym tłumem pod zainstalowanymi na placu megafonami.

### Do mieszkańców m. Łodzi

W związku ze śmiercią Józefa Stalina, największego Bojownika o pokój i postęp ludzkości, Wodza mas pracujących na całym świecie, Łódzki Komitet Frontu Narodowego zwołuje w niedzielę, dnia 8. III. 1953 r., o godz. 10, w Hali Sportowej „Włóknierz” na Widzewie, przy ulicy Armii Czerwonej 82-84 OGÓLNOLÓDZKIE ZGROMADZENIE dla oddania hołdu Jego pamięci. Komitet Łódzki Frontu Narodowego wyzywa społeczeństwo m. Łodzi do licznego udziału w zgromadzeniu.

ŁÓDZKI KOMITET FRONTU NARODOWEGO.

Panuje głęboka cisza i skupienie. Na podwyższeniu, u stóp wielkiego portretu Józefa Stalina, ustawiają się długim szeregiem poczty ze spowitymi kirem sztandarami.

Przewodniczy zgromadzeniu przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz. W prezydium zasiadają m. in.: przewodniczący Rady Państwa, A. Zawadzki, ambasador ZSRR w Warszawie, A. A. Sobolew, sekretarze KC PZPR: wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz i E. Ochab. Zgromadzenie otwiera w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Wiktor Kłosiewicz.

„W tych ciężkich dniach ogólnonarodowej żałoby — mówi on m. in. — kiedy kirem okryte pochylili się

## Pogrzeb Józefa Stalina odbędzie się 9 marca o godzinie 12

MOSKWA. — Agencja TASS zamieszcza komunikat komisji dla zorganizowania pogrzebu Towarzysza Stalina. Komisja podaje:

Pogrzeb przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Wissarionowicza Stalina, odbędzie się w poniedziałek, 9 marca br., o godzinie 12 w południe.

## Dni żałoby w Związku Radzieckim

MOSKWA. — Jak podaje Agencja TASS, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR postanowiły w związku ze zgonem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Stalina, ogłosić w całym kraju żałobę w dniach 6, 7, 8 i 9 marca 1953 roku.

W dniach tych odwołać wszystkie przedstawienia teatralne i filmowe, koncerty i wszelkie inne imprezy rozrywkowe.

wszystkie sztandary, kiedy serca milionów patriotów polskich przepojone są głębokim bólem — oddajmy cześć wielkiej świetlanej pamięci; cześć życiu, pracy i walce człowieka, który był natchnieniem i ostoją wolności narodów”.

Zgromadzeni wstają z miejsc i miną ciszy czczą pamięć Józefa Stalina. Chylą się spowite kirem sztandary.

Następnie przemawiają: sekretarz KC PZPR — E. Ochab, sekretarz NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — J. Ozga-Michalski, przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — J. Iwaszkiewicz, sekretarz ZG Związku Młodzieży Polskiej — T. Wegner.

Rezolucję zgromadzenia odczytuje przewodnicząca ZG Ligi Kobiet — A. Musiałowa.

Z mocą brzmi śpiewana na zakończenie zgromadzenia pieśń walczącego i zwyciężającego proletariatu — „Międzynarodówka”.

## Rezolucja

Zebrań na zgromadzeniu zwołanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego przedstawiciele ludu Warszawy łączą się w głębokim bólu i smutku z narodami Związku Radzieckiego z powodu zgonu największego człowieka naszej epoki, genialnego Wodza i Nauczyciela całej postępowej ludzkości, Chorążego światowego obywateli, Józefa Stalina.

Śmierć Józefa Stalina jest najcięższą stratą dla mas pracujących całego świata. Imię Stalina jest bowiem bezgranicznie drogim wadziom pracy wszystkich krajów.

Szczególnie boleśnie odczuwa tę ciężką stratę naród polski. Związkowcy Radzieckimi, Armii Radzieckiej, partii Lenina — Stalina, Wodzowi narodu radzieckiego, Wielkiemu Przyjacielowi Polski — Józefowi Stalinowi zawdzięcza nasz naród wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli, zjednoczenie w prastarych granicach wszystkich ziem polskich, utrwalenie i umocnienie niepodległości, możność budowania nowego i szczęśliwszego życia w Polsce — socjalizmu.

Odszedł od nas Józef Stalin, ale Jego imię, Jego nauki i wskazania wieczne żyć będą w sercach naszych. Żyje i żyć będzie i zwyciężać Jego nieśmiertelne dzieło.

Oddając wraz z całym narodem hołd nieśmiertelnemu Wodzowi mas pracujących całego świata — Józefowi Stalinowi, przyrzekamy: Wiernie wcielić w życie nauki i wskazania Józefa Stalina.

Zwiększać nasz wkład w dzieło obrony pokoju, w pomnażanie si-

ły i umacnianie swartości obozu pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## 9 marca 1953 r. dniem żałoby ogólnonarodowej w Polsce

Dając wyraz głębokiej żałobie, jaką okrył narody Związku Radzieckiego, serca Polaków i całą postępową ludzkość zgon Józefa Stalina i celem złożenia hołdu pamięci Genialnego Nauczyciela mas pracujących całego świata i wyzwoliciela Polski uchwała się:

1. dzień 9 marca 1953 r. jako dzień pogrzebu Józefa Stalina uważać za dzień żałoby narodowej;

2. w dniu żałoby narodowej nie odbędą się żadne widowiska (teatry, kina, imprezy sportowe itp.), zamknięte będą wszystkie lokale rozrywkowe;

3. w dniu żałoby narodowej masy pracujące w skupionej powadze, wzmożonej pracy dla dobra ojczyzny zmanifestują swą solidarność z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w walce o realizację wielkich idei, którym poświęcone było całe ofiarne życie Józefa Stalina.

# Umacniajmy dzieło Józefa Stalina

# Uczucia nasze wyrazimy najlepiej czcząc walką o zwycięstwo socjalizmu pamięć Geniusza ludzkości

## Z przemówienia sekretarza KC PZPR E. Ochaba

Drodzy towarzysze i przyjaciele!  
W obliczu tragicznego nieszczęścia, które spadło na milijony wolności narodów, a wśród nich na nasz naród polski, ludzie pracy całego świata szczególnie mocno odczuwają konieczność jeszcze większego zacieśnienia więzi solidarności międzynarodowej, aby stawić czoło imperializmowi światowemu i zabezpieczyć dalszą realizację pokojowego budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej i budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim tak, jak nas uczył Wielki, nieśmiertelny Stalin.

Zadne słowa nie potrafią wyrazić ogromu straty, jaką dla narodu radzieckiego, dla narodu polskiego, dla wszystkich wyzwolonych narodów, dla mas ludowych całego świata stanowi śmierć naszego Wielkiego Wodza i Nauczyciela.

Zawsze w trudnych okresach walki klasowej ocy polskiej klasy robotniczej, podobnie jak ocy naszych braci radzieckich i setek milionów ludzi pracy w innych krajach zwracali się ku Stalinowi z głęboką wiarą, z niewzruszoną pewnością, że Stalin wskaże nam drogę wyjścia, że poprowadzi nas do zwycięskich bojów, że zapewni masom ludowym triumf nad wrogiem klasowym.

Jego orle ocy patrzyły daleko w przyszłość, która jak gdyby nie miała dla niego tajemnic.

Jego genialny umysł dawał głęboką naukową analizę skomplikowanych wypadków na arenie międzynarodowej, czy skomplikowanych zjawisk życia wewnętrznego w Kraju Rad. Jego jasne słowa zawsze nieomylnie wyjaśniały masom pracującym sens zachodzących wypadków, strategiczne i taktyczne zadania klasy robotniczej i całego ludu pracującego, wskazywały drogę wiodącą ku zwycięstwu i środki zabezpieczenia zwycięstwa.

Zaden człowiek naszych czasów nie zdobył sobie tak ogromnego, bezspornego autorytetu wśród współczesnych, takiej powszechnej miłości setek milionów ludzi pracy, tak bezgranicznego zaufania narodów — jak wielki kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina, wódz wyzwolonych narodów, geniusz rewolucji, największa chluba i duma naszej epoki, nieśmiertelny Stalin.

Z niewysłowionym bólem przyjęły masy ludowe całego świata tragiczną wieść o śmierci naszego Wodza i Nauczyciela.

Ale myśla głęboko imperialistyczni gangsterzy, którzy z chamską, faszystowską bezczelnością nie krepują się dawać wrzaskliwego wyrazu swojej radości z powodu śmierci Wodza mas pracujących, jeśli przypuszczają, że strata, która spotkała międzynarodowy ruch robotniczy ułatwi agresorom i podlegaczom wojennym realizację zbrodniczych planów rozpętania nowej wojny imperialistycznej i ujarznienia wyzwolonych narodów.

Śmierć Stalina jest dla każdego uczciwego człowieka, a zwłaszcza dla każdego komunisty nieodpartym na kazem, aby zastanowić się nad swą własną pracą, nad zwiększeniem własnego wysiłku w celu umocnienia wielkiego dzieła Stalina, wielkiego międzynarodowego frontu walki o pokój i postęp, o utrwalenie niepodległości wyzwolonych narodów, o okazanie braterskiej pomocy zmagającym się z imperializmem narodom ujarzdzionym, o przyspieszenie i jeszcze pełniejsze rozwinięcie budownictwa socjalistycznego i komunizmu.

Pogłębia się w sercach wszystkich ludzi uczciwych głęboka nienawiść i pogarda do zezwierzęconych imperialistycznych wrogów ludzkości, pobudzając wszystkich ludzi dobrej woli do zacieśnienia szeregów w walce z imperialistycznym chamstwem i barbarzyństwem, z imperialistycznymi planami oszukania i ujarznienia narodów, ze zbrodniczymi planami rozpętania nowej wojny światowej.

Stalin był obok Lenina, Marksa i Engelsa największym geniuszem, jakiego ludzkość wydała.

Jako człowiek był on śmiertelnym tak jak wszyscy ludzie, ale nieśmiertelnym jest jego geniusz, nieśmiertelnym jest jego dzieło, nieśmiertelną jest jego nauka, która wskazuje drogę milionom, pozwala zorientować się w skomplikowanym labiryncie zjawisk, pozwala rozpoznawać i rozgromić wroga klasowego, uczy, jak budować nowe socjalistyczne i komunistyczne życie.

Zadne słowa nie mogą oddać ogromu bólu mas pracujących z powodu straty naszego genialnego Wodza i Nauczyciela.

Ale myśla głęboko obóz imperialistyczny, jeśli przypuszcza, że ból ten sparaliżuje wolę i walkę milijonów wolności narodów.

Uczucia ludzi pracy, a zwłaszcza uczucia komunistów, nie wyrażają się tylko w słowach i zewnętrznych manifestacjach, lecz przede wszystkim w ich czynie, w walce o uczczenie pamięci nieśmiertelnego Stalina poprzez wzmocnienie walki przeciw wrogom wielkiego dzieła Stalina, poprzez jeszcze większe zwarcie i zacieśnienie szeregów walczących o zwycięstwo wielkich idei stalinowskich we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach.

Naród polski szczególnie wiele zawdzięcza Wielkiemu Stalinowi, który mocarną dłonią kierował polityką państwa radzieckiego i bohaterką Armią Radziecką w śmiertelnych zmaganiach z faszystwem hitlerowskim, uratował naród polski przed zagładą w krematoriach faszystów, wsparł i rozstrzygnął walkę ludu polskiego o socjalne i narodowe wyzwolenie, zdecydował o naszych sprawiedliwych granicach na Odrze i Nysie, zabezpieczył nasz kraj przed interwencją drapieżców imperialistycznych, okazał nam wszechstronną pomoc w pracy i walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszej wyzwolonej ojczyźnie.

Nasze uczucia dla Wielkiego Stalina, wierność Jego nieśmiertelnym naukom wyrazimy najlepiej przez zacieśnienie jedności naszego narodu w walce o pokój i socjalizm, przez skupienie się wszystkich zdrowych i twórczych sił naszego narodu w szeregach Frontu Narodowego, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół jej przewodniczącego, wielkiego budowniczego Polski Ludowej, wernego ucznia Stalina, wernego żołnierza rewolucji — towarzysza Bolesława Bieruta.

Pogłębienie pracy ideologicznej wśród milionów robotników, chłopów i inteligentów w Polsce, podobnie jak w innych wyzwolonych krajach i wśród mas pracujących w krajach kapitalistycznych, lepsze opanowanie i zastosowanie w walce stalinowskiego oręża ideowego, wzmocnienie naszego pokojowego budownictwa, zacieśnienie spójni partii z bezpartyjnymi i wewnętrznego spójności całego narodu w walce o pokój i plan 6-letni, pogłębienie braterskich stosunków PZPR z partią Lenina i Stalina, zacieśnienie przyjaźni z potężnym Krajem Rad, z całym międzynarodowym obozem demokracji i socjalizmu, umacnianie między narodowego frontu walczącego o pokój i niepodległość narodów tak, jak nas uczył Towarzysz Stalin, pokrzyżuje nędzne i zbrodnicze plany imperializmu zmierzające do rozpętania nowej wojny, przekona nawet tegoż żołdaków z Pentagonu, że rośnie w siłę i potęgę stworzony przez Wielkiego Stalina Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, że druzgocący odpór spotka każdego awanturnika, który by próbował zaatakować międzynarodowy obóz pokoju i socjalizmu.

Nie należy jednak zapominać o zbrodniczej naturze każdego imperializmu, a zwłaszcza imperializmu w jego szczególnie agresywnej, wybuchowej i ohydnej amerykańskiej postaci, nie należy zapominać o dywersji i knowaniach imperializmu i jego watykańskich, WRN-owskich, syjonistycznych czy titowskich agentur, nie należy ani na chwilę osłabiać walki z dywersją i wrogą plotką. Przeciwnie — należy walkę tę zaostrzać, umiejętnie demaskując i bezlitośnie niszcząc dywersantów, szkodników, zdradców naszego narodu, wrogów Polski i całego międzynarodowego obozu pokoju.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego całkowicie solidaryzuje się z wezwaniem Komitetu Centralnego PZPR, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gorąco przyjętym przez masy pracujące naszego kraju.

Składamy hołd nieśmiertelnemu Wodzowi ludu pracującego całego świata.

Uczucia polskiego ludu pracującego znajdują wyraz w podejmowaniu i wykonywaniu dodatkowych zobowiązań produkcyjnych przez tysiące robotników, techników i inżynierów, znajdują wyraz w tysiącach depesz i delegacji do ambasady radzieckiej z wyrazami czci dla nieśmiertelnego Stalina i najgłębszej przyjaźni dla naszego wyzwoliczela, wielkiego bratniego Kraju Rad.

Znajdują wyraz w zgłaszaniu się przodujących robotników, chłopów i młodzieży do szeregów PZPR i ZMP, aby tym skuteczniej walczyć o zwycięstwo wielkiej sprawy Stalina, znajdują wyraz w umacnianiu szeregów Frontu Narodowego i w manifestacjach solidarności z całym międzynarodowym obozem pokoju, którego sztandarem jest okryte wieczną chwałą Imię Stalina.

Cały nasz naród, wraz z innymi narodami krajów demokracji ludowej i siłami postępowymi w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, skłania się wokół potężnego Kraju Rad, wokół potężnej, zahartowanej w bojach zwycięskiej partii Lenina i Stalina.

Skupienie się całej partii Lenina—Stalina i całego narodu radzieckiego wokół stalinowskiego kierownictwa na czele z towarzyszem Malenkovem, bezgraniczne zaufanie dla tego stalinowskiego kierownictwa ze strony wszystkich partii robotniczych i komunistycznych, ze strony wszystkich wyzwolonych narodów i wszystkich sił broniących pokoju i postępu w całym świecie jest powodem bez-

silnej wściekłości i niewybrednych wymyślań pismaków imperialistycznych, a dla ludu pracującego jest uzasadnionym powodem dumy, radości i niezłomnej wiary w ostateczne i pełne zwycięstwo wielkiej, nieśmiertelnej sprawy Stalina, sprawy wyzwolenia i szczęścia ludzkości.

Zebrani na dzisiejszym zgromadzeniu przedstawiciele ludu pracującego naszej stolicy, oddając najbliższy hołd pamięci Wielkiego Stalina, ślą stalinowskiemu kierownictwu bohaterskiej partii Lenina i Stalina wyrazy miłości i bezgranicznego zaufania.

Możemy zapewnić naszych braci radzieckich w imieniu całego ludu pracującego Polski, że naród nasz nie poskąpi wysiłków, aby pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bieruta, u boku wielkiego Związku Radzieckiego, w jednym szeregu z bratnimi krajami demokracji ludowej nieugięcie walczyć o pokój i socjalizm, o pełne zwycięstwo nieśmiertelnych idei Stalina.

Szczególne zadania w tej walce przypadają czołowej sile naszego narodu — komunistom polskim, którzy zawsze i wszędzie winni być wzorem poświęcenia i oddania dla sprawy ludu pracującego, wzorem hartu w walce i ofiarności w pracy.

Wyraśliśmy w ruchu robotniczym, który chlubi się tradycjami Jarosława Dąbrowskiego i Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, Marcego Nowotki i Karola Świerczewskiego, hartowaliśmy się w ciężkiej walce z bestialskim terrorem faszystowskim.

Wzorem dla polskich komunistów były postacie wielkich bojowników polskiego i międzynarodowego proletariatu, od których uczyli się nieugiętej wierności zasadom patriotyzmu i internacjonalizmu, uczyli się rewolucyjnego poświęcenia dla sprawy wyzwolenia mas pracujących, dochowując zawsze wierności naukom Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina.

Z imieniem Stalina szliśmy do walki z faszystwem hitlerowskim i przeżyliśmy radość stalinowskiego zwycięstwa.

Z imieniem Stalina, zbrojni w jego naukę, budujemy fundamenty i tęgą nową socjalistyczną, silną i szczęśliwą Polskę.

Czcząc pamięć Stalina, dochowując wierności Jego genialnym naukom skupieni wokół stalinowskiego kierownictwa w kraju i na froncie międzynarodowym — noddzielmy ku nowym bojom o pokój i utrwalenie niepodległości naszej Ojczyzny, o wolność i szczęście ludzkości, o pełne zwycięstwo nieśmiertelnej sprawy Lenina i Stalina.

# 9 bm. o godz. 10 uroczysta chwila skupienia w całym kraju

WARSZAWA. — Ogólnonarodowy Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Stalina wzywa ludność całego kraju do masowego udziału w obchodach i manifestacjach ku czci nieśmiertelnego Wodza całej postępowej ludzkości, niezłomnego Przyjaciela narodu polskiego, Józefa Stalina.

W dniu 8 i 9 marca br. odbędą się we wszystkich miastach Polski zgromadzenia żałobne zwołane przez komitety Frontu Narodowego.

W dniu 9 marca br. o godz. 10 w chwilach pogrzebu, we wszystkich zakładach pracy, w przemyśle i rolnictwie, w urzędach i instytucjach, w szkołach i jednostkach wojskowych nastąpi przerwa w pracy na 5 minut i uroczysta chwila skupienia:

W dniu żałoby narodowej 9 marca o godz. 16 ludność stolicy weźmie masowy udział w manifestacyjnym pochodzie, składając hołd pamięci Józefa Stalina.

# Rezolucja

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wzmagać nieustannie czujność rewolucyjną, bezlitośnie zwalczać wrogów ludu, najmitów imperializmu.

Otoczać troską i miłością Wojsko Polskie — werną straż naszych granic i wolności naszej ojczyzny.

Potęgować siły naszego państwa ludowego i rozwijać w codziennej ofiarnej pracy naszą gospodarkę narodową — fundament wzrostu dobrobytu i kultury naszego narodu.

Umacniać nieustannie Front Narodowy, jedność i zwartość Polaków w walce o pokój i plan 6-letni, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem wernego ucznia Stalina, wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

Ślubujemy jeszcze bardziej pogłębiać solidarność, przyjaźń i braterstwo z narodami radzieckimi, umacniać nierozdzielność więzi ideową z bohaterską Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, stać niezłomnie w niezwykłych szeregach całego obozu pokoju pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i jego rządu z tow. Malenkovem na czele.

Wieczysta chwała Józefowi Stalinowi!

Pod sztandarem Lenina — Stalina, pod wodzą Bolesława Bieruta, naprzód do nowych zwycięstw socjalizmu i pokoju!

# Przodujący robotnicy, chłopci i młodzież proszą o przyjęcie do PZPR

WARSZAWA. — Przodujący robotnicy i przodujący chłopci pracujący, przodująca młodzież — zgłaszają się z prośbą o przyjęcie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W dniach, gdy cały naród zwiera swe szeregi wokół partii, najlepsi patrioci widzą swe miejsce w szeregach tej kierowniczej siły narodu, aby z jeszcze większą ofiarnością i oddaniem budować socjalizm i walczyć o pokój.

Z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR zwraca się przodujący murarze, betoniarze, technicy i brzygdziści budujący osiedle Muranów w Warszawie.

Jednym z nich jest murarz Stanisław Napurka, który wykonuje około 200 proc. normy.

W Warszawskiej Fabryce Motocykli do komitetu partyjnego z prośbą o przyjęcie w szeregi PZPR zgłosił się m. in.: tokarz Wojciech Mroczek, inicjator współzawodnictwa o tytuł najlepszego tokarza fabryki i technika ZMP-owiec — Lech Puszczywicz, który wraz z grupą inżynierów podjął cenne zobowiązanie dla uczczenia pamięci Wielkiego Przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Wśród przodujących robotników załogi FSO na Żeraniu, którzy zgłosili się do komitetu partyjnego z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów na członków PZPR, znajduje się wiele kobiet, m. in. przodujący monter-tapicer, aktywistka ZMP — Halina Tusik.

Jednym z tych, którzy zgłosili się na kandydatów na członków partii w Paławagu jest ofiarny robotnik wydziału W-7, wyrabiający 300 proc. normy — Józef Drózd.

Między przodującymi ludźmi zakładów sodowych w Krakowie, którzy wnieśli prośbę o przyjęcie ich do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, znajduje się młody inżynier — Władysław Bochenek. Dzięki jego wysokim kwalifikacjom i wzorowemu wykonywaniu obowiązków, załoga oddziału, którym kieruje, rytmicznie realizuje plany produkcyjne.

Również wielu przodujących, najbardziej uświadomionych chłopów pracujących, zwraca się do władz partyjnych z prośbą o przyjęcie na członków PZPR. Między innymi z prośbą taką wystąpił młody chłop z gromady Zagwizdże, pow. opolski — K. Czaplą. Z tej samej wsi zgłosiło się jeszcze 5 innych przodujących chłopów i chłopek, wśród nich aktywistka ZMP — Cecylia Kowol.

Wiele przodujących młodzieży robotniczej i chłopskiej, studiującej na wyższych uczelniach pragnie wstąpić w szeregi PZPR. Na Politechnice Warszawskiej m. in. deklarację złożył student wydziału elektrycznego, przodownik nauki i pracy społecznej — Andrzej Zieliński.

B. Gorbatow

# Spotkanie na Kremlu

(fragment powieści)

— Witajcie, towarzyszu Woronko! — rzekł Stalin zyczliwie. Andrzej radośnie i ostrożnie uściśnął podaną mu rękę. Ukochane, znane oblicze. Podobne i niepodobne do portretów; starsze i młodsze zarazem; tchnące znacznie większą dobrocią; bardziej bliskie, bezpośrednie, drogie... Stalin patrzył nań z zaciekawieniem, ale nie spieszył się z pytaniami, chcąc, aby Andrzej opanował się... Stalin płynnym, spokojnym ruchem ręki wskazał Andrzejowi fotel obok stołu.

— Może zapalicie — dodał z uśmiechem, kiedy Andrzej usiadł. I przysunął gościowi otwarte pudełko z papierosami. Andrzej wziął papierosa, ale zapomniał zapalić i począł miętoszyć go między palcami... — Pierwszy raz jesteście w Moskwie? — zagadnął Stalin, pociągając fajkę. — Pierwszy raz. — Spodobała się wam Moskwa? — O! — tyle tylko odpowiedział Andrzej. — Zaprosiłem was, towarzyszu Woronko — rzekł Stalin, nachyla-

jąc się ku swemu rozmówcy — aby poradzić się was w niektórych sprawach. — Mnie? — zapytał mimo woli Andrzej, którego słowo „poradzić się” w pierwszej chwili nawet przerażało. — Właśnie was. Przecież jesteście jednym z inicjatorów ruchu stachanowskiego. A stachanowcy — to nowi, szczególnego pokroju ludzie... Stalin spokojnie obserwował wzruszenie swego gościa. Potem nachylił się jeszcze bardziej ku niemu: — Opowiedzcie mi, proszę, w jaki sposób narodził się ten wspaniały ruch w waszej kopalni. Całą historię rekordu... — Andrzej odetchnął z ulgą. — To mogę — rzekł z chęcią, a nawet z radością.

Stalin słuchał go bardzo uważnie, jak gdyby każde słowo Andrzeja było dla niego ogromnie cenne, przy czym w słowach tych dostrzegał o wiele więcej niż sam opowiadający. Kiedy jednak Andrzej skończył, pokiwiał z lekką głową; Andrzej spostrzegł, że Stalin jest niezadowolony z jego opowiadania. — To wszystko — rzekł przygnębionym tonem górnik.

— Wszystko? — zapytał ponownie z uśmiechem Stalin i ponownie kiwnął głową z wyrzutem, jak się Andrzejowi wydało. — Dlaczego nie mówicie mi całej prawdy, towarzyszu Woronko? — zapytał nagle z łagodną przyganą. — Nie ufacie mi?

Andrzej, któremu zaparło oddech, spojrzawszy zakłopotany na Józefa Wisarionowicza i mrugnął jasnymi rzęsami. „W czym oszukałem was, towarzyszu Stalin? Czy to możliwe? Skądże znowu?” — zapytał w myślach Stalina, niemal rozżalony.

— Dlaczegoście nie opowiedzieli mi na przykład — zapytał Stalin — że wasza propozycja przejścia na nowy system pracy spotkała się z zaciętkim sprzeciwem administracji kopalni? Przecież tak było?

— Było... — A sekretarz miejskiego komitetu partii? Jak mu tam? Rudin? On nawet uznał was za szkodnika, a rekord Abrosimowa — za mydlenie oczu. Było tak?

— Aleśmy Rudina już... przepędzili — rzekł Andrzej z niespodziewaną dla samego siebie stanowczością.

— I dobrze zrobiliście — skinął głową Stalin. Jego twarz po raz pierwszy w czasie całej rozmowy przybrała ostry wyraz.

— Dawno trzeba było tych Rudinów... tych gadułów... gagatków... nieuków... przepędzić ze wszystkich stanowisk! — rzekł pogardliwie. — Już dawno! Rzecz znamienita, że ruch stachanowski i w tym pomógł partii. Ale nie tylko Rudinowie stali wam na przeszkodzie. Czyż nie mieliście przeciwników i wśród samej załogi?

— Wy i o tym wiecie? — zdziwił się Andrzej i poczerwieniał. — Jak widzicie — uśmiechnął się mimo woli Stalin. — Dlaczego nie opowiedzieliście mi o tym od razu, towarzyszu Woronko?

Rzeczywiście, dlaczego nie opowiedział? Dlaczego zdecydował, że do tego gabinetu można przyjść tylko z wiadomościami o sukcesach? Dlaczego tak się chełpił? A w tym gabinecie nie wolno się chełpić. Tu chcą prawdy, całej prawdy.

Siedział przygnębiony i osowiały. Stalin to zauważył.

— No, sekretarzu partyjny — rzekł wesoło — czy rozumiecie teraz, co oznaczają te poszczególne fakty? Czy rozumiecie — jako kierownik?

Wł. Broniewski

## Słowo o Stalinie

(fragmenty)

*Pędzi pociąg historii,  
błyska stulecie — semafor.  
Rewolucji nie trzeba glorii,  
nie trzeba szumnych metafor.  
Potrzebny jest Maszynista,  
którym jest On;  
towarzysz, wódz, komunista —  
Stalin — słowo jak dzwon!*

*Któż jak On, przez dziesiątki lat  
na dziobie okrętu wytrwał?  
Szóstej Części przygląda się świat.  
Bitwa.*

*Tam — bezrobocie, strajki, głód.  
Tu — praca. Natchniony traktor.  
Tworzy historię zwycięski lud.  
Chwała faktom!*

*Któż, jak On, przez dziesiątki lat  
wiódł ludzkość na krańce dziejów?  
Jego imię — walczący świat;  
nadzieja.*

*Rewolucjo! — któż wiatr powstrzyma,  
kto ziemię zauróci w biegu?  
Rewolucjo, tablice praw Rzymu  
obalamy od Chin po Biegun!*

*Piękne i groźne jest morze,  
gdy pędzi po falach szkwiał,  
piękny jest w niebie orzeł  
nad szczytami urwistych skał.*

*piękny jest napór i trwanie,  
piękny jest lot i prędkość;  
morze zatrzyma granit,  
orla wyprzedzi samolot,*

*myśli wyprzedzą czyny,  
czyny legną opoką...  
Chwała imieniu Stalina!  
Pokój światu, pokój...*

## Stalin wytyczył nam drogę

W osobie Wielkiego Stalina czujemy nie tylko Wodza postępowej ludzkości, Rewolucjonistę i Obrońcę mas uciśnionych, ale i Myślicie-la, Koryfeusza Nauki i Sztuki.

Wskazania Stalina pozwoliły artystom i pisarzom dojrzeć i odtworzyć oblicze prostego człowieka, bohatera naszych czasów, budowniczego socjalizmu.

Stalin zdefiniował rolę pisarza jako „inżyniera dusz ludzkich”. Określił metodę twórczą epoki socjalizmu jako metodę realizmu socjalistycznego.

Stalin wytyczył kulturze drogę bujnego rozwoju i rozkwitu. Mówił: „Socjalistyczna w swojej treści, narodowa w formie — taka jest owa

ogólnoludzka kultura, do której zmierza socjalizm”.

Stalin zmarł, nauka Jego żyje i zwycięża.

Kierując się wielkimi wskazaniem, my, pisarze łódzcy, podobnie jak wszyscy pisarze obozu demokracji i postępu, będziemy walczyli o realizację testamentu Stalina: o zwycięstwo idei socjalizmu i pokoju. Będziemy służyli swoimi dziełami sprawie człowieka pracy w Łodzi i wszędzie tam, gdzie buduje on nowy ustrój, nową lepszą przyszłość.

Będziemy pomagali mu piórem, tak jak uczył nas tego Stalin.

Zarząd  
i członkowie Zw. Literatów  
Polskich  
Oddział w Łodzi

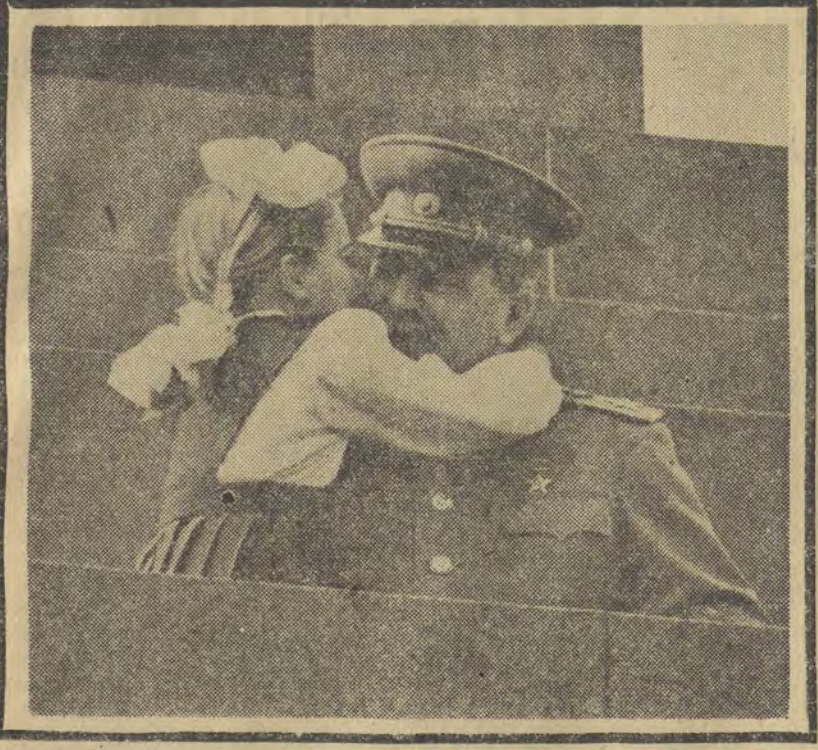
Jan Sztudynger

## Postuchaj, synu...

*Postuchaj, synu, umarł dziś Towarzysz Stalin  
W Moskwie dalekiej,  
Czynem będziemy Go żegnali,  
Nie tąż z powieki.*

*Postuchaj, synu, to był ktoś, jak dąb wyniosły  
Jak dąb wspaniały...  
Dzień zapamiętaj, choć niedorosły  
Jesteś i maty.*

*Musimy serca nasze poszerzyć  
I siły wzmóc...  
Tak bowiem hufcom czynić należy,  
Gdy umarł Wódz.*



K. Fiedin

## Niezwykłe lato

(fragment powieści)

Akcja powieści rozgrywa się w r. 1919. Bohater powieści Fiedina — Kirył Izwiakow, jest działaczem partyjnym, który pragnie wstąpić do Armii Czerwonej.

Cały marsz przeszedł z błyskawiczną szybkością. Bodajże, czy nie dwie trzecie wszystkich szabel Pierwszej Konnej Armii przeleciało przed wodzami, przyjmującymi defiladę, w ciągu mniej więcej kwadransu.

Tłum natychmiast naruszył porządek i rzucił się na środek linii. Znowu słychać było muzykę. Załopotali eszandary. W tłumie poruszali się w różnych kierunkach poszczególne jeźdźcy.

— Patrzcie wprost — powiedział nie odstępujący Kiryła współtowarzysz podróży. — Koń białej maści. O, gdzie grupa jeźdźców wali wprost na nas. Widzicie?

Kiryłowi przeskadzali tłoczący się przed oczyma ludzie.

— Na prawo, spójrzcie na prawo. Prędzej!

Kirył zobaczył jeźdźców pędzących rysią w tę stronę, dokąd pognały dywizje. Starał się rozemnieć jeźdźców, ale jechali w grupie i zasłaniali się wzajemnie. Usłyszał głos w tłumie:

— Budienny, Budienny! Adiutant pociągnął Kiryła na bok. — Widzicie sanki? Stalin. W sankach — Stalin.

Przez sekundę Kirył wyraźnie widział człowieka siedzącego w saniach w sukiennym płaszczu żołnierskim, w futrzanej czapce, podobnej do hełmu. Opuszczone nauszniki zakrywały twarz.

Zapręg szybko zniknął na zakręcie i tylko błysnął pokryty dywanem tył lekkich rosyjskich sanek, podobnych do tych, którymi przyjechał tutaj Kirył.

Jeszcze patrzył na niknący zaprzęg sanek, kiedy znowu przemówił doń adiutant. Ale gdy Kirył obejrzał się, nie było już ani adiutanta, ani jego sanek, ani konia — rzucił go nagle w pole z jeszcze większą beztróską, niż wziął go ze sobą na przegład.

Kirył zaśmiał się i z zadowoleniem ruszył wraz z tłumem do miasta.

Jak zawsze w chwili uniesienia duchowego, praca mózgu była równocześnie fizycznym doznaniem. Ciała czuło życie i to łączyło się z tym nie ustającym biegiem obrazów i rozmyślań, który zapełniał mózg. Monotonia stepu i krok miarowy, idący naprzód bez przeszkód, umacniały tylko tę jedność myśli i doznań. Marsz stawał się rozkoszą.

Kirył nie rozróżniał w myślach poszczególnych elementów swoich zdumiewających przeżyć. Niósł w sobie to przeżycie nieprzemienione, w całej jego pełni.

Ale podczas tej łatwej drogi w stepie pamięć kilka razy przewróciła mu ostatnie zachowane przezeń wrażenia. Wydawały mu się one bardzo skromne: kryte sanie, które błysnęły na zakręcie, siedzący w nich człowiek, jego ramię w żołnierskim płaszczu, jego opuszczona z tyłu czapka.

W tym czasie Front Południowy związał już nierozzerwalnie imię Stalina ze swoim coraz bardziej roz-

wijającym się marszem przeciwko Denikinowi. O Stalinie mówiono nie tylko w sztabach, znany go armie. Znalezli się kawalerzyści, którzy pamiętali Stalina ze swojego pierwsze go z nim spotkania na Stepach Sal-skich — jeszcze z lata osiemnastego roku. Przeszło rok temu Stalin rozbił Kozaków Krasnowa pod Carycy-nem — i na południu było wielu dowódców i komisarzy opowiadających czerwonoarmistom o pierwszych walkach rewolucji o Wołgę. Ale teraz słowo — Stalin — przeleciało nie przez jedną armię, nie przez jeden front. Po depešy Stalina o zwycięstwie pod Woroneżem, imię jego zadźwięczało na wszystkich frontach i dla całej Armii Czerwonej nabrało szczególnej treści: jako imię wodza. Ostatnie zdanie tej depešy wryło się w pamięć całej Rosji radzieckiej: „Aureola niezwykłości stworzona wokół imienia generała Mamontowa i Szкуро została strącona w proch dzięki dzielności czerwonych bohaterów konnego korpusu towarzysza Budiennego”.

Dla Izwiakowa, jak dla większości komunistów, działalność Stalina po Październiku nie skończyła się na odgrywanej przezeń roli w walce na frontach wojny domowej. Ale coraz konsekwentniej i częściej Kirył zaczynał widzieć w Stalinie przede wszystkim wojskowego. Rozmyślając na przykład o czerwcowych wydarzeniach w Piotrogradzie, przy-pominało mu się, że to Stalin stłumił kontrrewolucyjne powstanie for-tów Kronszlatu — Krasnaja Gorka i Sjeraja Łosza. I myśląc o radzieckiej kawalerii przyszło mu do głowy, że to Stalin podpisał rozkaz utworzenia Pierwszej Konnej Armii. Nie przestając być w umyśle Kiryła przywódcą partyjnym, Stalin stał się już dla niego, jak i dla żołnierzy Armii Czerwonej, wodzem radzieckich wojsk.

Dlatego Kiryłowi przypominały się bezustannie kryte sanie, które mi-gnęły przed nim w tłumie. I zdumie-wajaco dziwne, a równocześnie tak zrozumiałe wydało mu się, że między obrazem konnicy wstrząsającej stepem, a wrażeniem, jakie uczynił nań człowiek w żołnierskim płaszczu, szybko mknący po śniegu w lek-kich rosyjskich saniach — między tymi tak różnymi doznaniem była jakaś nierozdzielna łączność.

Jarosław Iwaszkiewicz

## Jeszcze mocniej zabrzmi hasło pokoju

Umarł Józef Stalin. W tych trzech wyrazach mieści się wiadomość, która wstrząsnęła wszystkimi umysłami, wszystkimi sercami ludzi na całym świecie. Józef Stalin dla wszystkich postępowych ludzi był symbolem pracy, szczęścia i pokoju. Genialna jego myśl, rzutując śmiało naprzód drogę rozwojową świata — stwarzała podstawy dla rozwoju ekonomicznego i kulturalnego wszystkich narodów świata. Stał On jednocześnie jako niezłomny chorąży na straży pokoju.

Wszyscy, którzy głęboko wierzą że tylko długotrwały, ogólnoludzki pokój może zapewnić szczęście czło-

wiekowi: pracownicy miast i wsi, twórcy kultury; matki pragnące szczęścia swoich dzieci; młodzież wręcz pragnąca budować nowe fundamenty przeobrażeń świata i pracować, aby wszędzie było dobrze, jasno i mądrze — z głębokim bólem przyjęli tragiczną wiadomość. Stalin bowiem był dla nich podniętą i gwarancją w ich trudach i wysiłkach zmierzających do ustalenia pokoju na ziemi.

W dniach światowej żałoby hasło pokoju powszechnego i prawdziwego powinno zabrzmieć jeszcze mocniej, jeszcze silniej.

## O godz. 15 początek akademii w Hali Sportowej

Komitet obchodu dnia 8 marca wzywa wszystkie kobiety pracujące zawodowo i nie pracujące z terenu miasta Łodzi do wzięcia jak najliczniejszego udziału w centralnej akademii, która odbędzie się 8 marca, o godzinie 15, w Hali Sportowej przy ul. Armii Czerwonej 80.

KOMITET OBCHODU  
DNIA 8 MARCA

# W myśl wskazań Wielkiego Stalina

## współuczestnicząc w budowie potężnej Ojczyzny

„Ani jeden wielki ruch mas uciskanych w historii ludzkości nie odbył się bez udziału kobiet pracujących. Kobiety pracujące, najbardziej uciskane wśród wszystkich uciskanych, nigdy nie pozostawały i nie mogły pozostać na uboku wielkiego szlaku ruchu wyzwolenieckiego. Ruch wyzwoleniecki nie wolników wydał, jak wiadomo, setki i tysiące wielkich męczenników i bohaterów. W szeregach bojowników o wyzwolenie spod pańszczyzny kroczyły dziesiątki tysięcy kobiet pracujących. Nie dziwnego, że ruch rewolucyjny klasy robotniczej, najpotężniejszy spośród wszystkich wyzwolenieckich ruchów mas uciskanych, przyciągnął pod swe sztandary miliony kobiet pracujących”.

(J. Stalin)

## Coraz więcej kobiet-hutniczek bierze udział w ruchu racjonalizatorskim

W ruchu racjonalizatorskim przemysłu hutniczego aktywny udział bierze wiele pracujących w nim kobiet. Ich inicjatywa, inwencja twórcza i zmysł praktyczny są źródłem licznych usprawnień organizacyjnych, a nierzadko także i technicznych.

M. in. w hucie „Pokój” stosuje się na wszystkich wielkich piecach palniki do zapalania gazu, zaprojektowane przez byłą robotnicę tej huty — Anielę Kuter.

Inny pomysł zgłosiła robotnica w wydziale wielkopiecowym, Elfyda Palus. Zaprojektowała ona mianowicie lepszy, od stosowanego dotychczas, sposób uszczelnienia tzw. dysz. Zastosowanie jej usprawnienia przyniosło lepsze wykorzystanie energii cieplnej. Wpłynęło ono również na polepszenie się warunków pracy w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiego pieca.

Dużą pomysłowością i inicjatywą w usprawnianiu swojego odcinka pracy wyróżnia się w hucie „Pokój” także pracownica laboratorium Hildegarda Falkus. M. in. zastąpiła ona kosztowne naczynia porcelanowe, służące do wytrawiania płytek metali — naczyniami żelaznymi, wkładanymi owiem, które są również użyteczne, znacznie dłużej spełniają swoje zadania i są tańsze od stosowanych poprzednio naczyń porcelanowych.

Ob. Falkus jest również autorką nowego sposobu rozpuszczania ówiorów poddawanych analizie. Ów projekty ob. Falkus zostały przez komisję wynalazczości zakwalifikowane do zastosowania i nagrodzone premiami.



drogę do każdego zawodu, piastują funkcje społeczne, zajmują kierownicze stanowiska, lecz również kobiety wiejskie, żyjące przed wojną w najgorszych warunkach, pozbawione wszelkich praw i kultury, obecnie zostały wywyższone i postawione na równi z wszystkimi obywatelami. Na pierwszym Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej obok produkujących chłopów widzieliśmy liczne kobiety wiejskie, które dzielnie pomagają budować socjalizm na wsi.

W fabrykach i laboratoriach, w pracowniach architektonicznych i klinikach, na budowach i na roli — swoją codzienną pracą kobiety polskie tworzą siłę naszego państwa i bronią pokoju, pamiętając słów Wielkiego Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

## Będziemy realizować wskazania Stalina Centralna akademie ORZZ dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet

W dniu 7 bm. odbyła się w ORZZ centralna akademie związkowa z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Nastroj na akademii był podniosły i poważny. Na wstępie kierownik wydziału kultury ORZZ, Szulak, odczytał odezwę KC PZPR o śmierci nieodżałowanego Wodza — Józefa Stalina. Pamięć Jego uczczono minutową ciszą.

Następnie zebrani wysłuchali referatu ob. Piesiakowej na temat osiągnięć i zadań kobiet — budowniczych Polski Ludowej.

— Dzień 8 marca — powiedziała prelegentka — jest dniem podsumowania naszego wkładu w dzieło budowy Ojczyzny. Dziś musimy też skupić wszystkie swe siły, aby wykonać zadania przyszłości. Nie wolno tracić ani godziny. Pracą utralamy potęgę naszego państwa, ugruntowujemy pokój na świecie. Trzeba również pamiętać, że już teraz rozpoczynamy akcję przygotowań do Światowego Kongresu Kobiet, którego znaczenie rozumie do-

skonałe każda kobieta. Utrwalenie pokoju na świecie zależy w dużej mierze i od nas, kobiet!

Na zakończenie akademii sekretarz ORZZ, Stankiewiczowa, odczytała tekst despeszy kondolencyjnej, którą wystawo do ambasadora ZSRR w Warszawie.

Podsumowały wyniki swej pracy

Na zebraniu w dniu 7 marca, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Kobiet, pracowniczki Młodzieżowego Domu Kultury dokonały podsumowania całorocznej pracy. Wiele z nich za dobre wyniki w pracy zawodowej i społecznej otrzymało nagrody książkowe i książeczki PKO z wkładami oszczędnościowymi. Dla uczczenia 8 marca pracowniczki MDK podjęły wiele poważnych zobowiązań. Jednak na zebraniu w dniu 7 marca wpłynęło jeszcze kilka dodatkowych zobowiązań, które w znacznej mierze przyczynią się do osiągnięcia lepszych wyników pracy przez uczestników MDK.

## KOBIETA Z „NOWEJ WSI”

Wież polska wkroczyła na drogę socjalizmu, kobiety polskiej wsi zrozumiały cele naszego Ludowego Państwa; doceniają opiekę państwa nad nimi i ich dziećmi.

Znacie może nazwisko Łucji Grab, przewodniczącej spółdzielni produkcyjnej w Borowie. Była ona delegatką na I Ogólnokrajowy Zjazd Spółdzielczości. Właśnie o niej chcę Wam napisać, a ściślej — o jej życiu.

Było to 15 lat temu — w mglisty, śpiący drobnym deszczem poranek marcowy. Łucja wraz z innymi dziewczętami i wyrobnikami ze wsi stała pod gankiem pańskiego pałacu.

— No, cóż chcecie, hołoto!... — dzieć Dobrzański z burzeniem zatrza szał za sobą drzwi, wiodąc do wnętrza. Szybko wypuszczał z ust małe obłoczki jasnoniebieskiego dymu, który ulatywał do góry tak szybko, jak chłopska odwaga. Prawa ręka przybrana złotym sygnetem nerwowo szarpała łańcuszek zegarka.

— No, mówcie czego chcecie!... — zachrypiał dziedzie Dobrzański.

Z grupki odzianych w podarte ubrania chłopów i wiejskich kobiet wysunęła się do przodu niska, krepko zbudowana Łucja.

— Czego chcemy?... Chcemy, żeby dziedzie nareszcie raczył nam zapłacić za robotę przy wykopkach buraków... Już cztery miesiące przychodzimy tu po naszą „krwawicę” — mówiła szybko, urywanymi zdaniem — to raz dziedzie ma migrenę i nie może wypłacić albo wyjeżdża do jakiegoś Karlsbadu, czy idzie na polowanie... Albo szczerze nas po prostu psami... A co my mamy jeść i nasze dzieci?... —

— Robiliśmy, to i słusznie nam się zapłata należy... — dorzucił nieśmiało stary Maciej spod młyna.

Jednak i tym razem Dobrzański, pan na Dobrzańowie, nie wypłacił chłopom należnych im pieniędzy.

P rzędówek zbliżał się szybkimi krokami. W chacie Łucji coraz częściej gościem był głód — no, bo czy te dwie morgi piasku mogły przez rok wyżywić sześciuosobową rodzinę chłopską, której najstarszym dzieckiem była Łucja!

Łucja ukończywszy zaledwie dwie klasy szkoły powszechnej już od wczesnego dzieciństwa pracowała u obcych. Tak samo i teraz pasła krowy u kula Ka Wojskiego, który wykazywał ją, ile mógł. Kazał robić od świtu do nocy za nędzną strawę.

Takie było życie Łucji Grab do 1945 r. Nie, to właściwie nie było życie.

Prawdziwe życie Łucji zaczęło się po wyzwoleniu.

Ojciec Łucji dostał z reformy 6 ha ziemi, dostał krowę, konia. Państwo ludowe udzieliło mu pożyczki na lepsze zagospodarowanie się. Do domu nie zaglądała już bieda.

Wydawać by się mogło, że takie życie jest dla Łucji Grab, która objęła prowadzenie gospodarstwa z rąk starego ojca — całkowicie wystarczające.

Jednak było inaczej. Łucja Grab już od dawna słyszała wiele o radzieckich kolchozach — o ich wysokich zbiorach i osiągnięciach. Żywo interesowała się gospodarką zespołową. Czytała książki, rozmawiała z chłopami, którzy jeździli z wycieczkami do ZSRR.

I Łucja postanowiła, że i w jej wsi musi powstać spółdzielnia produkcyjna. Rozmawiała z sąsiadami, przekonywała ich.

Wreszcie podjęto gromadzką decyzję: „My, chłopcy... gromady Borów, postanawiamy wstąpić do spółdzielni produkcyjnej”.

Była to decyzja za lepszym, szczęśliwym życiem. Podjęto ją w ostrej walce klasowej, gdyż kula-cy okolicznych wsi, spekulanci nie chcieli dopuścić do utworzenia spółdzielni.

Jednak wbrew wrogiej robocie — spółdzielnia powstała i przy pomocy państwa zaczęła dobrze gospodarować.

Ż ywo interesują się spółdzielczością produkcyjną kobiety z Borowa, poważnie przyczyniając się do sukcesów swojej spółdzielni.

Tak się jakoś złożyło, że w Borowie przewodniczącą spółdzielni jest kobieta — właśnie Łucja Grab, sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej również jest kobieta.

Kobiety, jak np. Maria Jerszewska, są przodownicami pracy, wykonują po 8—10 dniówek obrachunkowych w ciągu tygodnia.

Jako delegatka na I Ogólnokrajowy Zjazd Spółdzielczości, Łucja Grab podzieliła się z członkami innych spółdzielni osiągnięciami Borowa.

W przemówieniu swoim położyła duży nacisk na udział kobiet przy zakładaniu spółdzielni.

Zapelowała do kobiet, aby za przykładem małych i dużych wsi organizowały nowe spółdzielnie — żeby złączyć ziemię, wspólnie ją uprawiać i dzielić wysokie plony:

— Powinniśmy dbać o spółdzielnię, aby nasza Ojczyzna była silna i bogata i nie bać się trudności. Państwo ludowe pomaga nam i dlatego my, kobiety, będziemy z całym zapalem walczyć o nową polską wieś!

Ryszard Gawor

STALIN odszedł od nas. Przestało bić Jego wielkie serce. Ale idea Jego żyć będzie wiecznie.

Smutne jest tegoroczne Święto Kobiet. Ale tym większego znaczenia nabiera dzień 8 marca, obchodzony także jako dzień solidarności z kobietami wszystkich krajów, walczących o wyzwolenie społeczne i narodowe. Dziś jeszcze bardziej zacieśniają się serdeczne więzy, łączące kobiety Związku Radzieckiego, krajów budujących socjalizm i tych krajów, gdzie miliony prostych ludzi, miliony matek i dziewcząt walczą o wolność i szczęście.

Dziś, w dniu swego Święta, kobiety zwracają swe myśli ku wspaniałej postaci Stalina. Przecież był On kontynuatorem wielkiej leninowskiej idei wyzwolenia kobiety z wiekowego zacofania i poniżenia. On wskazał drogę, wiodącą miliony kobiet do szczęśliwego jutra. On postawił kobietę na równi z mężczyzną.

Pamiętane są słowa Stalina wypowiedziane na pierwszym zjeździe kolchoźników:

„Kwestia kobieca w kolchozach — to kwestia doniosła, towarzysze. Wiem, że wielu z was nie docenia kobiet i nawet pokpiwa z nich. Ale jest to błąd, towarzysze, poważny błąd. Chodzi tu nie tylko o to, że kobiety stanowią połowę ludności. Chodzi przede wszystkim o to, że ruch kolchozowy wysunął na stanowiska kierownicze cały szereg wybitnych i zdolnych kobiet. Spójrzcie na zjazd, na jego skład osobowy — a zobaczycie, że kobiety dawno już wyszły z zacofania i stanęły w pierwszych szeregach. Kobiety w kolchozach — to wielka siła. Chować tę siłę pod korcem — to znaczy popełnić przestępstwo. Nasz obowiązek polega na tym, żeby w kolchozach wysuwać kobiety naprzód i urucho- chomić tę siłę”.

Wskazania Stalina i w naszym kraju są realizowane. Nie tylko kobiety w mieście cieszą się, pełnią praw obywatelskich, mają otwartą

## Kobieta radziecka w pracy i walce o pokój

Zarząd Okręgu Grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi organizuje w dniu 10 marca 1953 r., godz. 17.30, w lokalu własnym ul. Piotrkowska 272b, (partier) odczyt pt. „Kobieta radziecka w pracy i walce o pokój”.

Po odczytanie będzie wyświetlony film.

Andrzej Braun

## TAJEMNICA Stoczni



— Nie, nasza partia nie jedzie na cudzych plecach — ciągnął Mokry ocierając czoło dłonią. — Nasza partia stoi na budowie, w przodku. Nasze miejsce jest tam, gdzie najtrudniej, gdzie odpowiedzialność największa, gdzie trzeba budować nie żelazo, lecz ludzi. — Gniew budził się w nim od nowa.

— Czy ty rozumiesz, co to znaczy zhańbić imię partii w oczach załogi, wśród wahających się, słabych? Poderwać zaufanie, autorytet? Skompromitować powagę hasel, wysuwanych przez nas?

Mokry zerwał się zza stołu i podszedł znowu do Budnika, który stał pod oknem. Wyciągnął zaciśnięte pięści. Budnik

cofał się ze strachem na twarzy, dopóki Mokry nie opuścił rąk.

— Trudno naprawić raz podkopane zaufanie ludzkie. Szkodę, największą szkodę wyrządziłeś partii.

— Ja nie zrobiłem szkody — wzruszył ramionami Budnik.

— Zrobiłeś. Ach, ty nie rozumiesz tego! — powiedział Mokry wracając od okna i siadać za biurkiem. — Wiesz, jak trudno o ludzi. Trzeba o nich walczyć...

— No, na przykład, jeśli chodzi o B.O. — ciągnął po chwili milczenia. — Wy po zwalacie zabierać na remonty do portu ludzi, niterów, dlatego że stocznia leci na dochód, dlatego że zarabia na remontach

u obcych armatorów. Ale wy tych ludzi zabieracie od produkcji! Dużo mamy niterów?

— Wiecie, jak jest — uśmiechnął się Budnik.

— Właśnie — powiedział z naciskiem sekretarz. — A szkolicie wy nowych? Zastanawiacie się, co będzie w niedalekiej przyszłości?

— Nie ma chętnych do niterki. To ciężka robota — westchnął Budnik.

— Tak, a pod koniec kwartału nadrabia się to nadplanowym montowaniem kadłubów. Nie, kochani...

Budnik w zaferowaniu kiwał głową. Mokry wyjął z szuflady kalendarz zebrań i wertował go przez chwilę.

— Byłem wczoraj w KW, rozmawiałem z ekonomicznym o tych sprawach. Szykuje się konferencja ogólna z Ministerstwem Żeglugi — ruszymy sprawę planu. Widzisz, nie możemy pozwolić, żeby odżywały zbyt daleko posunięte kombinacje komercyjne. Już nie mówiac, że to wszystko pod koniec roku zawali się. Nie wolno nam zasłaniać się pozorami. Pamiętaj:

najważniejszy jest proces wychowywania ludzi. Widziałeś, co można było zrobić z załogą, kiedy udało się ją skupić wokół jednego, mobilizującego zadania? Jak skończyło współzawodnictwo, kiedyśmy budowali pierwsze rudowęglowce? Ten okres dał nam już dzisiaj tradycję, stworzył historię stoczni. Mamy swoich bohaterów. Ale boję się, że myśmy się trochę zastarza- li, obrośli w piórka, rozleniwili. U nas nie ma atmosfery. Cofneliśmy się w stosunku do poprzedniego roku. Ktokolwiek u nas wyrósł, ten odplynał. Ta płynność ludzi jest zbyt poważnym problemem, trzeba będzie się tym zająć. Stworzyliśmy współzawodnictwo, ale ono skostniało, lu dzie zniechęcili się. Komitet Usprawnień jest fikcją. Trzeba znaleźć nowe, atrakcyjniejsze formy. I to, widzisz, partia na sza musi wypracować; nie dyrekcja i nie Rada Zakładowa... Musimy ludzi zmobilizować wokół kluczowych, naczynych zadań, stojących przed nami w związku z budową Lewantów. Dostyc tego demoralizującego, sklepikarskiego stosunku do planu.

(D. c. n.)

— Z nieśmiertelnym imieniem Józefa Stalina...

# Spoleczeństwo Łodzi składa hołd

## pamięci Wodza postępowej ludzkości

Masywne, odlane w gipsie popiersie Józefa Stalina na tle przepasanego żalobnym kirem czerwieni.

I złote, wyrzeźbione litery, składające się w krótki, ale jakże wymowny w swej treści napis: „Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża”.

I wypełniona po brzegi sala Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie odbywa się uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi, zwołana dla wyrażenia hołdu i uczczenia pamięci Wodza postępowej ludzkości, Józefa Stalina.

Zajęte są wszystkie miejsca. Na parterze i na balkonie. A ci, dla któ-

rych już nie starczyło krzeseł, stoją tłumnie przy ścianach.

Przybyli licznie delegaci z zakładów pracy — z fabryk, urzędów, uczelni, biur, instytucji. Przybyli przedstawiciele organizacji masowych — Ligi Kobiet, ZMP, związków zawodowych. Przedstawiciele Wojska, radni z Rady Narodowej m. Łodzi i dzielnicowych rad narodowych. Przybyli przedstawiciele całego społeczeństwa Łodzi.

Na twarzach wszczkich maluje się głębokie skupienie. Z uwagą zebrańni słuchają słów przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Ryszarda Olaska, który mówi o wielkim ciosie jaki przeżywa cała postępową ludzkość świata, a wraz z nią naród polski z powodu zgonu Józefa Stalina.

— Pograżeni w głębokim bólu i żalobie po stracie największego Przyjaciela Polski Ludowej i u-

miłowanego Wodza całej postępowej ludzkości, realizując wielki testament genialnego budowniczego komunizmu, nieustannie umacniać będziemy braterską więź z narodami Związku Radzieckiego. Z nieśmiertelnym imieniem Stalina, które żyć będzie wiecznie w naszych sercach, łączymy naszą walkę o wzmoczenie potęgi obronnej naszej Ojczyzny, o jej rozkwit i socjalizm — kończy przewodniczący Olasek. Następnie zwraca się do zebranych: — Proszę o uczczenie Jego pamięci jednominutową ciszą.

Wszyscy powstają z miejsc. Sala zamiera w bezruchu. Oczy wpatrują się w popiersie Tego, który całe swe życie poświęcił walce o wyzwolenie mas pracujących z pęt kapitalizmu, w drogie kochane rysy Wielkiego Wodza, Józefa Stalina...

Zastępca przewodniczącego Prez. Rady Narodowej, Wróblewski, odczytuje tekst odezwy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, depeszy kondolencyjnej KC PZPR, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i odezwy Komitetu Centralnego PZPR, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a przewodniczący Olasek — tekst depeszy kondolencyjnej Rady Narodowej m. Łodzi.

Uroczysta sesja jest zakończona. Zebrani powstają z miejsc i śpiewają „Międzynarodówkę”.

Sala MDK dźwięczy słowami pieśni, która rozbrzmiewa coraz głośniejsze, coraz szerzej, wypływając poprzez hall daleko, na ulicę...

Miasto spowite krepą...

### Robotnicza Łódź

boleśnie przeżywa śmierć ukochanego Przyjaciela

Z frontonów gmachów łódzkich, z bram fabrycznych i z okien zwisają czerwone i biało-czerwone flagi, przybrane czarną krepą. Spowite czernią portrety Wodza narodu budującego komunizm znajdują się na wielu gmachach, w witrynach sklepowych, w salach zebrań.

Na ulicach Łodzi, w fabrykach i biurach panuje poważny nastrój. Łódzki świat pracy boleśnie przeżywa ciężki cios, jakim jest śmierć Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Generalissima Józefa Stalina.

Cisza panuje na ulicach Łodzi i dziedzińcach fabrycznych. Zamilkł gwar, ustała zwykła radość. Robotnicy, uczniowie, studenci ze smutkiem patrzą na portrety Człowieka, który jeszcze nie tak dawno kierował życiem i pracą wielkiego narodu radzieckiego.

Zmarł Józef Stalin.

Idea Jego jednak i nauki żyją nadal w pamięci wszystkich Polaków. Robotnicy łódzcy wznagają swą wydajność, starają się lepiej i więcej pracować, by uczynić jeszcze piękniejszą i bogatszą naszą ojczyznę wyzwoloną spod ucisku przez ukochanego Wodza i Nauczyciela — Józefa Stalina.

### Łódzki Komitet Frontu Narodowego — ku czci Wielkiego Stalina

Głęboką ciszą uczciło pamięć Wodza mas pracujących całego świata rozszerzone plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Uroczyste posiedzenie zgalił przewodniczący ŁK Frontu Narodowego, prof. dr Emil Paluch. Ze wzruszeniem mówił on o bolesnym ciosie, jaki spotkał wszystkich ludzi pracy, walczących o pokój.

Po zagajeniu głos zabrał sekretarz komitetu, który odczytał komunikat KC PZPR, Rady Ministrów i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zgonie Józefa Stalina.

Na zakończenie zebrania odczytano depeszę kondolencyjną, wyslaną w imieniu społeczeństwa łódzkiego do ambasadora ZSRR w Warszawie, Sobolewa.

### Depesza kondolencyjna

#### Rady Narodowej m. Łodzi

AMBASADOR NADZWYCAJNY I PEŁNOMOCCNY ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH ARKADIUSZ SOBOLEW

Warszawa

W imieniu całego społeczeństwa, do głębi wstrząśniętego śmiercią Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, genialnego współtwórcy pierwszego państwa socjalistycznego — Józefa Stalina, zebrała na uroczystej sesji Rada Narodowa m. Łodzi przesyła wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Łączymy się z narodem radzieckim w bólu i żalobie z powodu śmierci ukochanego Wodza całej postępowej ludzkości.

Wielki Stalin nie żyje, lecz Jego nauka, idee i wskazania żyją i żyć będą wiecznie w naszych sercach.

W dniach wielkiej żałoby zapewniamy, że z wielokrotnym naszą energią i wysiłki w walce o wzmocnienie sił postępu i pokoju w naszym kraju i na całym świecie.

Robotnicza Łódź, którą bohaterka Armia Czerwona, kierowana przez Józefa Stalina, wyzwoliła w 1945 r. spod jarzma faszystowskiego okupanta, na zawsze zachowa pamięć o największym Człowieku, jakiego zna historia.

Realizując wskazania Wielkiego Nauczyciela ludzkości i najserdeczniejszego Przyjaciela ludu polskiego — Józefa Stalina, pod którego przewodnictwem naród Związku Radzieckiego dwukrotnie przynosił wolność naszej Ojczyźnie, skupieni wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naszego rządu i wielkiego budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta, niezłomie będziemy o szybsze zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, o stałe pogłębianie wcięższej przyjaźni z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i o trwałe zwycięstwo pokoju, którego sztandarem jest STALIN.

RADA NARODOWA M. ŁODZI

Łódź, dnia 7 marca 1953 roku.

Robotnicy czerwonej Łodzi przyrzekają:

## Będziemy pracować jeszcze wydajniej!

### Zalogi oddają cześć świetlanej pamięci Józefa Stalina

W sobotę w dalszym ciągu w zakładach pracy odbywały się uroczyste masówki robotnicze, w czasie których załogi z najgłębszą czcią składały hołd pamięci Józefa Stalina, wielkiego Bojownika o sprawę pokoju i szczęście wszystkich ludzi pracy.

Ból i szczerzy smutek, które wypełniały wszystkie zebrania robotnicze nigdzie jednak nie oznaczają rezygnacji. Przeciwnie — z tym większym ogniem obudziły się w sercach łódzkich płomiennie wskazania walki.

— Ludzie w naszej tkalni, to czuje się wyraźnie, jakby zdwoili wysiłki — mówił majster z ZPB im. Armii Ludowej, Kwiatkowski. — W ubiegłym tygodniu z trudem wykonaliśmy 101 — 102 proc. planu dziennego, w piątek zaś osiągnęliśmy już 105 proc. wykonania...

— Nasza załoga w tych dniach wielkiego żalu i żałoby widzi jasno swe zadania — ocenia sytuację sallowy Kroczyński z tychże zakładów. — Prządki i tkacze wykazują znacznie więcej zainteresowania produkcją i walką o plan.

Bo i załoga ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi z całym przekonaniem pisała w dniu masówki w liście kondolencyjnym do ambasady ZSRR w Warszawie:

„Zapewniamy Was, że boleść, jaką odczuwamy po stracie ukochanego Wodza nie zamie nas, lecz zespoli wokół idei głoszonej przez Towarzysza Stalina. Będziemy jeszcze wydajniej pracować dla wykonania programu naszej partii...”

Ranna zmiana w ZPO im. Więckowskiego w Łodzi przybyła na masówkę w sobotę, o godz. 11. Gdy uchylili słowa komunikatów o śmierci Józefa Stalina, dyr. Zajczkowska odczytała list załogi do ambasadora Sobolewa:

„Realizując wskazania Towarzysza Stalina, podejmujemy zobowiązania na marzec br. wartości 1.185 tys. zł ponadplanowej produkcji, by tym samym dać godną odpowiedź zażartej i kłamliwej polityce imperialistów...”

Postanowienia poprawienia i zwiększenia produkcji w ZPO im. Więckowskiego podjęli wszyscy — administracja, pion techniczny, oddziały produkcyjne, rada zakładowa... Racionalizatorzy zakładowi postanowi-

li celem złożenia hołdu pamięci Wielkiego Wodza mas pracujących na całym świecie jeszcze w marcu br. zrealizować usprawnienia technologiczne, które do końca 1953 roku dadzą zakładom około 600 tys. zł oszczędności.

W ludzi walczących o pokój na

Pracujące chłopstwo łączy się w bólu z klasą robotniczą

## On nam wskazał drogę którą pójdziemy aż do zwycięstwa...

Przed zagrodami chłopskimi powiewają spowite kirem czerwone i biało-czerwone sztandary. Na budynkach komitetów gminnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gminnych rad narodowych widnieją obramowane czernią portrety Józefa Stalina.

W PGR, spółdzielniach produkcyjnych, szkołach wiejskich odbywają się krótkie zebrania, na których robotnicy rolni, chłopci mało- i średniorolni, młodzież wyrażają swój głęboki smutek i ból, przyrzekając jeszcze mocniej zewrzeć się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta — wiernego ucznia Józefa Stalina.

Z dziesiątek gromad nieprzerwaną falą płyną listy do ambasady ZSRR w Warszawie z wyrazami współczucia i bólu z powodu śmierci Wielkiego Stalina.

W ciszy, nabrzmiałej smutkiem, słuchają chłopci gromady Wiktorów, w gminie Lućmierz, bojących komunikatów, biuletynu i odezwy. Czczą minutą ciszy pamięć Wodza wszystkich ludzi pracy.

Po przerwie wstaje średniorolny gospodarz Farbański. Chce mówić, wyrazić swe myśli i uczucia, lecz głos mu drży, łamie się ze wzruszenia. Nie potrafi pohamować płynących łez.

— Śmierć Józefa Stalina — mówi cicho i z przerwanymi — to tak, jak śmierć osoby najdroższej, kochanej, kogoś z najbliższej rodziny. To przecież Jemu zawdzięczamy wolność Polski. Jemu za-

całym świecie wieści o zgonie Józefa Stalina trafiły jak grom. Ale w tych dniach wielkiego smutku, po stracie największego Człowieka epoki ból i rozpacz nie potrafią odebrać ludziom zdecydowanej woli walki o te ideały, o które całe swoje życie walczył Wielki Stalin.

Dlatego i łódzka klasa robotnicza

z serdecznym zrozumieniem, dzień za dniem przetwarza swe głębokie przywiązanie do postaci i idei Stalina w walkę o najlepsze wyniki produkcyjne, przetwarza w wolę walki o plan. A to jest najlepsza odpowiedź tym, z którymi tak nieugięcie walczył Józef Stalin — imperialistom amerykańskim.

wdzięczamy to, że możemy teraz budować u nas w kraju nowe życie. On nam wskazał drogę, którą pójdziemy aż do zwycięstwa... Tę samą myśl, wielką miłość i uwielbienie dla Józefa Stalina, pragnienie poświęcenia swych sił dla podniesienia potęgi naszej Ojczyzny wyrażało na zebraniach gromadz-

### Jeszcze bardziej skupić się wokół partii i rządu

W dniu 7 bm. odbyła się w Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu w Łodzi masówka, poświęcona pamięci Wielkiego Stalina.

Zebrani uczcili pamięć genialnego Wodza jednominutową ciszą, następnie w smutku i skupieniu wysłuchali komunikatów Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Realizując wskazania Przywódcy klasy robotniczej, pracownicy postanowili jeszcze bardziej skupić się wokół Komitetu Centralnego PZPR i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod sztandarem Frontu Narodowego, dać maksimum wysiłku i wkładu pracy nad realizacją planu sześcioletniego.

kich wielu innych chłopów: Grudziński z gromady Emilia, Mielicki z Beldówka, Józef Kasprzak z Błotna, spółdzielcy z Kontrewersu — Sobczak i Pietrasik. Wyrażali uczucia własne i milionów innych chłopów, pragnących rozwoju wsi polskiej.

Świadomi swych zadań chłopcy wyrażają jedną, zdecydowaną wolę — spotęgować swój wysiłek dla wykonania planów gospodarczych, zabezpieczenia niepodległości narodu polskiego. Dlatego też w wielu gromadach województwa łódzkiego podjęto zobowiązania, żeby szybciej przeprowadzić siew wiosenny, szybciej wywiązać się ze swych obowiązków.

„Jednoczymy się jeszcze mocniej wokół idei, której przez całe swe wspaniałe życie służył Józef Stalin — pisze w liście załoga POM w Rąbieniu. — Ofiarną pracą służyć będziemy umocnieniu siły naszego kraju. Rozumiejąc doniosłą rolę wytycznych naszej partii i rządu dla rolnictwa, zobowiązujemy się wykonać akcję siewną na trzy dni przed terminem”.

Zobowiązania płyną od spółdzielni produkcyjnych, od poszczególnych gromad. Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. F. Dzierżyńskiego w Kontrewersie obiecują zwiększyć ilość dniówek roboczych o 20 procent i zakończyć prace wiosenne na 6 dni przed terminem. Chłopcy z gromady Błotno, w gminie Beldów, zobowiązują się naprawić 500 metrów drogi i oczyścić rowy melioracyjne.

### TEATRY

Nowy — „Burza” — 15.30 i 19; pon. „Burza” — 19  
Im. St. Jaracza — „Pułkownik Foster przyznaje się do winy” — 15 i 19; pon. „Pułkownik Foster przyznaje się do winy” — 19  
Powszechny — „Intryga i miłość” — 14.30 i 19  
Mały — nieczynny  
Muzyczny — nieczynny  
Pinokio — nieczynny  
Ariekin — „Jaś Szpak” — 11, 15 i 17.30, do lat 10; pon. nieczynny.

### KINA

BALTYK — Młoda Gwardia I ser. — 14, 16, 18, 20  
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-osiwiatowych — 18, 19, Diabelska gra — 20, Program dla najmłodszych — 11, 12, 13, 15, 16, 17; pon. — 16, 17  
1 MAJA — Bitwa stalingradzka I ser. — 15, 17, 19; pon. II ser. — 17, 19  
MŁODA GWARDIA — Przysięga — 14, 16, 18, 20; pon. — 16, 18, 20  
MUZA — Wielki przełom — 16, 18, 20; pon. — 18, 20  
PIONIER — Upadek Berlina I ser. — 15, 17, 19; pon. — 17, 19  
POLONIA — Dni i noce — 14, 16, 18, 20; pon. — 16, 18, 20  
PRZEDWIOSNIE — Trzeci szturm — 16, 18, 20; pon. — 18, 20  
REKORD — Danka — 16, 18, 20; pon. — 18, 20  
ROMA — Konstancy Zastanow — 16, 18, 20; pon. — 18, 20  
SOJUSZ — Bohaterowie Mandzurii — 13, 15, 17, 19; pon. Mały partyzant — 18.30  
STYLOWY — Nieczynny z powodu remontu  
SWIT — Matżeństwo Katarzyny — 15.30, 17.45, 20; pon. — 17.45, 20  
TURY — Córki Chin — 16, 18, 20; pon. Panna bez posagu — 16, 18, 20  
WISLA — Chłopcy z nad Kranichsee — 15, 18, 20  
WŁOKNIARZ — Człowiek z karabinem 14, 16, 18, 20; pon. — 15, 18, 20  
WOLNOŚĆ — Krawownik Wareg — 14, 16, 18, 20  
ZACHĘTA — Niezapomniany rok 1919 — 16, 18, 20; pon. — 18, 20

### Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165 Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie Skłodowskiej 15.

Jutrzejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wołności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: jutro od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łaziewnicka 34, od godz. 20 do 8 szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

# Nieśmiertelna droga Stalina



Wielka radość zapanowała w małym domku w Gori ( gubernia tyfliska), gdy Wissarionowi Iwanowiczowi urodził się syn Józef. Było to 21 grudnia 1879 roku. Wissarion Iwanowicz, ojciec przyszłego wodza postępowej ludzkości, z pochodzenia chłop, był wów-

nauki przyrodnicze, czyta klasyków literatury pięknej — staje się wykształconym marksistą. Jego geniusz wskazuje mu prawdziwą drogę i już wtedy prowadzi zaciętą i nieprzejdaną walkę z oportunistami wszelkiej maści. Kiedy w grudniu zaczęła wychod-



czas szewcem, później zaczął pracować jako robotnik fabryki obuwia Adelchanowa w Tyflisie. Matka — Katarzyna Georgiewna, pochodziła z rodziny chłopów pańszczyźnianego Geladze.

W wieku 21 lat jest już Józefem Stalinem. W 1917 roku KC partii poleca Stalinowi kierownictwo gazety „Prawda”, która powstała w 1912 roku właśnie z Jego inicjatywy.



W maju 1917 roku Józef Stalin zostaje wybrany członkiem Biura Politycznego KC partii. Ma już wtedy za sobą bogate w przeżycia i doświadczenia okresy pracy na Kaukazie w Baku i Petersburgu. lata więzienia, zesłania i ucieczki z tych zesań.

„Prawda” 1912 roku — to założone fundamentu zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917” — pisał Stalin w dziesięciolecie „Prawdy”.

zef Stalin jednym z najbardziej energicznych i najwybitniejszych działaczy tyfliskiej organizacji socjaldemokratycznej. W wyniku kilkuletniej usilnej pracy nad sobą — studium filozofii ekonomicznej, historii,

Strategiczny geniusz Stalina objawił się w latach wojny domowej. Przenikliwość woźna politycznego połączona z talentem wodza wojskowego pozwoliły Stalinowi przewidywać że Carvev będzie miejscem, na które kontrrewoluc-



cja skieruje swój główny cios. Carycyń w roku 1918 znaczący „być albo nie być” dla Rewolucji. Stalin przygotował i kierował obroną Carycyńa zadając klęskę wroćom rewolucji i nie pozwalając im przedostać się do Moskwy. Tam, gdzie powstawało śmiertelne niebezpieczeństwo dla Armii Czerwonej, gdzie armia kontrrewolucji i interwencji zagrażała istnieniu władzy radzieckiej — tam KC



partii i Lenin osobiście posyłałi swego najgenialniejszego ucznia — Stalina. Najważniejsze decyzje w tym czasie były podejmowane wspólnie. Dwaj geniusze Rewolucji dokonali olbrzymiej pracy nad utworzeniem narodowych republik radzieckich, a następnie nad zjednoczeniem ich w jedno państwo — ZSRR.



Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja” — powiedział Lenin. Stalinowska nauka o industrializacji stała się podstawą zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR. W latach 1930—1934 partia bolszewicka w zaciętej walce z agentami burżuazji i między-



narodowego imperializmu — przeszła Armia Czerwona w latach Wielkiej Wojny Narodowej tysiące kilometrów, od Stalingradu i Moskwy do Berlina. Imię Stalina niosło wolność uciemiężonym ludom Europy. Pod kierownictwem partii i Stalina narody radzieckie szybko zbliżyły swe wojenne rany. Genialny stalinowski plan zalesienia zmienił klimat ogromnych połaci krajów radzieckich i zabezpieczył je przed posuchą Narody radzie-



ckie przystąpiły do realizacji wielkich stalinowskich budowl komunistu, jak Kanał Wołga — Don im. Lenina, dy kolonialne, walczące z imperialistycznym najeźdźcą. Jego imię jest natchnieniem setek milionów robotników i



Główny Kanał Turkmeński — chłopów walczących o wyzwolenie społeczne w krajach imperialistycznych Stalin — Chomny socjalizmu w ZSRR” wyraż pokań — to imię wyma-



tyczyła narodom radzieckim Stalina. jako hasłem bojowym

